

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO**Dziękuję za wózek,
potrzebuje remontu

str. 3

WĄBRZEŻNO/POWIATKolejna zmiana warty
w PSP

str. 4

WĄBRZEŻNOWielka orkiestra
porwała wąbrzeźnian

str. 5

WĄBRZEŻNOW ferie nikt się
nie nudził

str. 25

CZWARTEK

3 LUTEGO 2022

ISSN: 2080-0878

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 5/2022 (667)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Rozbój o... paczkę papierosów

WĄBRZEŻNO ▶ Prokuratura Rejonowa w Wąbrzeźnie odnotowała w ubiegłym roku wzrost spraw karnych. Najczęściej zajmowała się sprawami przeciwko mieniu, narkotykowymi i oszustwami internetowymi. Ale były też „cięższe” przestępstwa



– Być może ze względu na pandemię w 2020 roku, kiedy to obostrzenia były bardziej restrykcyjne, spraw wpłynęło mniej aniżeli w ubiegłym roku. W 2021 zarejestrowaliśmy 946 spraw karnych – mówi Agnieszka Żuchowska, prokurator Prokuratury Rejonowej w Wąbrzeźnie. – To wzrost o 99 spraw.

Prokuratura prowadziła 83

sprawy cywilne, 46 spraw administracyjnych i 16 dotyczących nieletnich. – To głównie sprawy o leczenie odwykowe, powództwa o ustalenie ojcostwa czy ograniczenie bądź pozbawienie władzy rodzicielskiej – wymienia prokurator Żuchowska.

Do sądu Prokuratura Rejonowa w Wąbrzeźnie skierowała przez cały 2021 rok 168 aktów

oskarżenia. W 44 przypadkach wnioskowała o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy. Dopuszczalne jest to, jeżeli prokurator i podejrzany porozumieją się co do kary. Zaś w 22 przypadkach prokuratorzy wnioskowali o warunkowe umorzenie postępowania karnego.

– 266 osób zostało osądzonych. Nie mieliśmy żadnego uniewinnienia – mówi Żuchowska.

Prokurator opowiada o jednej sprawie dotyczącej spowodowania ciężkich obrażeń ciała zakończonych śmiercią mężczyzny.

– Po długiej libacji alkoholowej doszło do kłótni między mężczyznami. I w konsekwencji do rękoczynów. Jeden z mężczyzn doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Niestety zmarł – mówi A. Żuchowska. – Nie było to zabójstwo, z którym mamy do czynienia, kiedy po stronie sprawcy istnieje zamiar pozbawiania kogoś życia – w tym przypadku takiego zamiaru nie było. Sprawca został skazany przez Sąd Okręgowy w Toruniu na 11 lat pozbawienia wolności.

dokończenie na str. 2

Wąbrzeźno

Szaleństwo jest u nich rodzinne?

Policjanci ruchu drogowego zakończyli szaleńczy rajd kolejnego młodego kierowcy, który popełnił szereg wykroczeń na drodze. Mężczyzna stracił prawo jazdy.



W minioną środę (26.01.22 r.) funkcjonariusze drogówki kontrolowali prędkość pojazdów poruszających się obwodnicą Wąbrzeźna. Około godziny 9:20 policjanci zauważyli osobowego volkswagena, który w obszarze zabudowanym wyprzedzał inne pojazdy z prędkością 109 km/h, niestosując się jednocześnie do znaku „zakaz wyprzedzania”!

– Na domiar złego kierujący autem 21-letni mieszkaniec powiatu bydgoskiego nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. W trakcie kontroli policjanci ujawnili dodatkowo niesprawności techniczne jego samochodu. Młody kierowca

nie był ponadto przejęty całą sytuacją, chwając się wręcz, że kilka dni temu jego mama również straciła prawo jazdy za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym – informuje mł. asp. Krzysztof Świerczyński z KPP Wąbrzeźno.

Za popełnione wykroczenia mężczyzna ukarany został trzema mandatami na łączną kwotę 2 600 zł oraz 17 punktami karnymi, stracił prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące, a z uwagi na niewłaściwy stan techniczny policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu.

(ak), fot. ilustracyjne

Sprawy urzędowe załatwisz zdalnie

WĄBRZEŃNO ▶ Wąbrzeski urząd miasta przypomina, iż w związku z poważną sytuacją epidemiczną i rosnącą gwałtownie liczbą osób zarażonych koronawirusem, wiele spraw urzędowych można załatwić bez konieczności wychodzenia z domu



Dzięki temu zyskujemy bezpieczne ograniczenie kontaktów międzyludzkich. Dlatego przed wizytą w urzędzie, dobrze jest najpierw skontaktować się telefonicznie z odpowiednim wydziałem. – Apelujemy i przypominamy, że wiele spraw urzędowych można załatwić bez konieczności wychodzenia z domu – przez internet, platformę ePUAP, telefon, e-mailowo – zachęcają urzędnicy. – W przypadku, gdy wizyta osobista jest niezbędna, należy najpierw zadzwonić do konkretnego wydziału, aby mieć pewność, że w dniu, w którym wybierzemy się do urzędu załatwimy interesującą nas sprawę. W czasie rozmowy telefonicznej dowiemy się również o ewentualnych dokumentach, które powinniśmy mieć przy sobie. W ten

sposób unikniemy dodatkowej, niepotrzebnej wizyty – tłumaczy magistrat.

W przypadku koniecznych wizyt w urzędzie bezwzględnie należy stosować środki ochrony indywidualnej i dystans społeczny. Maseczka zasłaniająca usta i nos, zachowanie odpowiedniej odległości od drugiej osoby oraz dezynfekcja rąk są konieczne.

– Nie zachowując tych elementarnych zasad higieny sanitarniej, doprowadzamy do zagrożenia rozprzestrzeniania się koronawirusa. Bądźmy rozsądni i dbajmy o bezpieczeństwo własne i innych! – proszą urzędnicy.

Kontakty telefoniczne i e-mailowe do wszystkich wydziałów urzędu miasta oraz zakres prowadzonych spraw można

znaleźć na stronie internetowej magistratu. Tam również można pobrać potrzebne wnioski i druki.

W sprawach dotyczących:

– ewidencji ludności – kontakt pod numerem telefonu 56 688 45 48 lub 56 688 45 21 w godz. 7.15 – 14.15, od poniedziałku do piątku,

– dowodów osobistych i działalności gospodarczej – kontakt pod numerem telefonu 56 688 45 21 w godz. 7.15 – 14.15, od poniedziałku do piątku,

– z zakresu działalności Urzędu Stanu Cywilnego – kontakt pod numerem telefonu 56 688 45 19 lub 56 688 45 06 (sekretariat) w godz. 7.15 do 15.15 od poniedziałku do piątku.

(krzan), fot. archiwum

Wąbrzeźno

Doradzą ws. Polskiego Ładu

Jak poinformował naczelnik Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie, na wizytę w urzędzie skarbowym, dotyczącą zmian podatkowych wprowadzonych w Polskim Ładzie, można się umówić, korzystając z usługi rezerwacji na stronie internetowej www.wizyta.podatki.gov.pl.

Od poniedziałku 24 stycznia 2022 r. urzędy skarbowe pracują w godzinach od 8:00 do 15:00, natomiast w poniedziałki otwarte są do godz. 18:00. Ponadto pracownicy urzędów będą dostępni również w ramach dyżurów po zamknięciu urzędu do godz. 19:00 pod następującymi numerami telefonów: 503-138-520; 603-338-060; 668-821-358; 668-519-605; 785-060-047.

Informacje na temat zmian przepisów podatkowych wprowadzanych przez program Polski Ład można uzyskać również, dzwoniąc na infolinię Krajowej Informacji Skarbowej (KIS) w godz. 8-18 pod numerami: 801 055 055 (dla połączeń z telefonów stacjonarnych), 22 330 03 30 (dla połączeń z telefonów komórkowych), +48 22 330 03 30 (dla połączeń z zagranicy).

(oprac. krzan)

Wąbrzeźno

Na wymaz o nowych porach

Grupa Nowy Szpital Holding S.A. informuje o zmianie godzin pracy swojego punktu testowania w kierunku covid-19.

Z powodu zwiększonej liczby pacjentów, którzy zgłaszają się na testy w kierunku covid-19, od 31 stycznia br., czas pracy punktu wymazowego przy szpitalu w Wąbrzeźnie został wydłużony. Wymazy będą pobierane od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-12.00 oraz w soboty i niedziele od godz. 9.00 do 11.00 – podaje rzecznik prasowy wąbrzeskiego szpitala Marta Pióro.

W dalszej części komunikatu czytamy: – Osoby, które podejrzewają u siebie zakażenie wirusem SARS-cov2, mogą zarejestrować się na test przez internetowe

konto pacjenta w serwisie pacjent.gov.pl (<https://pacjent.gov.pl/zarejestruj-sie-online-na-test-na-covid-19>).

Przypominamy, że na bezpłatny test skierowanie wystawia: lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, lekarz nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz od 29 października ubr. każdy lekarz, który nie posiada umowy z NFZ, ale ma aplikację gabinet.gov.pl.

Na badanie należy zabrać ze sobą dokument ze zdjęciem i nr PESEL.

Oprac. B. Walas

Wąbrzeźno

Rozbój o... paczkę papierosów

dokończenie ze str. 1

Trzy najczęściej pojawiające się w ubiegłym roku przestępstwa to: przeciwko mieniu (czyli kradzieże, kradzieże z włamaniem, zniszczenia mienia), narkotykowe i oszustwa internetowe. Jeżeli chodzi o narkotyki to sprawy dotyczyły łącznie niespełna 1,5 kilograma narkotyków oraz uprawy kilkunastu roślin marihuany w warunkach domowych.

Za uprawę konopi innych niż włókniste grozi do 3 lat pozbawienia wolności, a przy uprawie mogącej dostarczyć znacznej ilości środ-

ków odurzających – od 6 miesięcy do 8 lat. – Dużo, i moim zdaniem będzie coraz więcej, mamy oszustw internetowych. Najprostsza rada? Nie wchodzimy w przychodzące nieznane linki – mówi prokurator. – Co do przestępstw przeciwko mieniu przypomina mi się sprawa rozboju dla paczki papierosów. Zaczęło się od pytania „masz papierosa”, a skończyło na zabraniu całej paczki przy użyciu siły – opowiada Agnieszka Żuchowska.

Prokuratura dokonała również w 2021 roku 89 zabezpieczeń mają-

tkowych na poczet groźących sprawcom kar i środków karnych o charakterze finansowym (np. grzywnien, obowiązków naprawienia szkody czy zadośćuczynień pokrzywdzonym). Najczęściej zabezpieczane są samochody. Są one oddawane na przechowanie właścicielom, ale bez możliwości dysponowania tym majątkiem (np. sprzedaży, darowizny). W przyszłości – w przypadku braku dobrowolnej zapłaty przez sprawcę – możliwe jest prowadzenie egzekucji z tych przedmiotów.

(ag), fot. ilustracyjne



WPR Sp. z o. o.

Poszukuje współpracownika

Tygodnika **CWA**

z lekkim piórem, orientacją w tematyce samorządowej, społecznej, sportowej
możliwość pracy zdalnej i stacjonarnej

CV i próbny tekst należy przesłać na adres:
a.korpalski@wpr.info.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE

Dziękuję za wózek, potrzebuje remontu

WĄBRZEŻNO ▶ Do naszej redakcji zgłosiła się stała Czytelniczka i jednocześnie matka niepełnosprawnego 36-letniego Piotra. Chciała podziękować za naszym pośrednictwem osobom, które pomogły jej w bardzo trudnej sytuacji życiowej



– Mój syn cierpi na porażenie mózgowie i nie jest w stanie poruszać się samodzielnie. Stary wózek inwalidzki wskutek zużycia odmówił posłuszeństwa. Dźwiganie dorosłego mężczyzny na plecach było dla mnie nie lada wy-

zwaniem. Procedura pozyskania nowego specjalistycznego wózka wymaga spełnienia odpowiednich formalności i pewnego czasu oczekiwania. W międzyczasie dostałam do dyspozycji wózek tymczasowy, który w okresie

oczekiwania na ten właściwy dla mojego syna okazał się bardzo pożyteczny. Dzięki neurolog dr Marii Kowalczyk, pielęgniarkom Dorocie i Annie z przychodni Kemed oraz paniom Justynie, Magdzie i Monice ze sklepu OL-MA w Wąbrzeźnie udało się sprawnie przebrnąć przez cały proces skutkujący otrzymaniem specjalistycznego wózka inwalidzkiego dla mojego syna. Bez empatii tych osób, wyrozumiałości dla naszej rodzinnej sytuacji byłoby mi trudno przebrnąć przez wszystkie niezbędne formalności. Dlatego z całego serca dziękuję wymienionym osobom w imieniu mojego Piotra i swoim własnym – mówi mieszkanka Wąbrzeźna.

W trakcie rozmowy pojawia się kolejny problem nurtujący zajmującą się niepełnospraw-

nym synem kobietę. Jest to sprawa utrzymania higieny osobistej przez pana Piotra. Kwestia kąpieli w pokazanej łazience wydaje się co najmniej problematyczna dla osoby niepełnosprawnej. W pomieszczeniu tym znajduje się WC i wanna. Dostanie się do niej jest dla pana Piotra bardzo trudne. Bez pomocy matki nie ma żadnych szans.

Marzeniem tej dwuosobowej rodziny jest brodzik z poręczami i siedziskiem. Niby niewiele, a jednak w sferze marzeń. Padł pomysł ze strony naszej Czytelniczki, by skontaktować się z programem „Nasz nowy dom”, który jakiś czas temu pomógł innej rodzinie w Wąbrzeźnie. Zobligowaliśmy się pomóc kobiecie w wypełnieniu formularza do tego projektu, ale nie ma co się oszukiwać, nawet z pozytywną

odповідzią to znów wymaga sporo czasu.

Wydaje się jednak, że remont takiej malutkiej łazienki nie powinien być zbyt skomplikowany. Może ktoś z miejscowych fachowców o dobrym sercu zechce pomóc tym ludziom? Nasza Czytelniczka nie chce podawać swojego nazwiska, bo wzbudzałoby to według niej niepotrzebne zainteresowanie sąsiadów, co często wiąże się z różnego rodzaju komentarzami, których wolałaby nie prowokować, gdyż codziennych problemów ma aż nadto. Dlatego w razie odruchu serca kogoś, kto mógłby pomóc, należy się kontaktować z redakcją tygodnika CWA, a sama zainteresowana nawiąże kontakt osobiście.

Tekst i fot. B. Walas

Wywiad

Oni lubią to

Duża część użytkowników Facebooka dzieli się regularnie wrażeniami z wydarzeń w swoim życiu. Rozmawiamy z Nataszą Diabin, której informacje zamieszczane na tej platformie mają wszechstronny wymiar.



– Od kiedy zaangażowała się Pani w regularne wpisy na swoim koncie?

– Zaczęło się w 2011 r., więc trwa to już 11 lat. Na początku miałam tylko konto, a wpisy pojawiały się sporadycznie. Z czasem wszystko stało się łatwiejsze od-

nośnie kopiowania i udostępniania, więc i moja aktywność wzrosła. Miło podzielić się ciekawymi wrażeniami z innymi, którzy robią podobnie, co niekiedy inspiruje odbiorców takich wpisów do wybrania celu podróży opisanego już wcześniej, jako interesującego.

Dlatego i ja przedstawiam ciekawe miejsca, które można polecić innym. Działają to trochę na zasadzie wzajemności i wynika z osobistych, prawdziwych doświadczeń.

– Niedawno pojawiły się na Pani koncie fotografie uroczych psów. Czy to nowi członkowie rodziny?

– Inaczej nie pojawiłyby się obfotografowane ze wszystkich stron. W roboczej wersji nazywamy je kluskami, chociaż nadane oficjalnie imiona Popi i Kornik wywodzą się od miejsca ich znalezienia. Na polu kukurydzy zrobiła sobie gniazdo suka z 3 szczeniętami. Wszystkie psy znalazły nowe domy i właścicieli, a do nas trafiły aż dwa. Skądinąd bardzo dobrze, bo jeden maluch mógłby się nudzić, a w towarzystwie jest im obojgu znacznie raźniej. Cała rodzina jest w nich zakochana. Przyjezdni krewniacy witają się w pierwszej kolejności z psami, ale nie można narzekać, bo chwilę później i nas ściskają.

– Przy wątkach osobistych, jak w tych z psami, unika

Pani publikacji wizerunku ludzi. Dlaczego?

– Nie ma w tym nic dziwnego. Jest wiele ujęć całej rodziny, ale zawsze za zgodą wszystkich zainteresowanych. Jeżeli ktoś nie życzy sobie fotografowania, to w pełni szanuję taką decyzję. W ogóle wychodzę z założenia, że wszyscy powinniśmy się wzajemnie kochać i szanować, a przynajmniej w miarę możliwości okazywać daleko idącą życzliwość. Ostatnio mamy ciężkie czasy, ale pomimo to jest też wokół mnóstwo fajnych spraw i rzeczy, którymi warto się dzielić. W ostatnią niedzielę był jubileuszowy finał WOŚP. Przy takich zdarzeniach nie można być biernym, jeśli dobrze życzy się innym ludziom. Nawet zwierzęta wraz ze swoimi opiekunami biorą udział w tej ważnej akcji. A cel zbiórki jest szczytny i w trosce o ratowanie wzroku dzieciom, akurat w tym roku. Lubię pomagać ludziom i uważam się za pozytywną osobę, pacyfistkę, pełną tolerancji, której też wzajemnie oczekuję.

– Czy oprócz polubień zdarzały się inne, niekoniecznie pochlebne komentarze?

– Proszę pobuszczać na moim koncie, a odpowiedź będzie jednoznaczna.

Zgodnie z sugestią przyjrzelismy się profilowi Nataszy Diabin. Okazało się, że jest mnóstwo polubień i udostępnień, a w ogóle

nie ma kontrowersyjnych komentarzy. Fakt ten dowodzi, że aktywność Nataszy Diabin jest potrzebna i powszechnie akceptowana, choćby tylko wśród jej znajomych, mających taki status na Facebooku. Odnosząc się tylko do wpisów naszej rozmówczyni z listopada 2021 roku opatrzonych adekwatnymi ilustracjami, czytamy np.: (17 października) „Lubię jesień.... Jesień jakby usprawiedliwia depresję, jesienią nie trzeba być młodym, zdrowym, aktywnym jak latem, jesienią można sobie popłakać, jesień to pora ludzi samotnych.” – Paweł Pollak; (9 listopada): „Ta chwila zadumy, kiedy odradzają się marzenia o tym, czego już nigdy nie otrzymasz z powrotem...” oraz (21.11. ubr.): „Nie zawsze mamy wpływ na to, co nam się przydarza, ale zawsze mamy wybór, co z tym zrobimy.” – Paulo Coelho.

Nic dziwnego, że są komentarze tylko pozytywne i mnóstwo polubień. Te wpisy motywują do refleksji i zastanowienia nad życiem w ogóle. W zabieganej codzienności warto na chwilę się zatrzymać i pomyśleć, przyjmując do wiadomości uniwersalne prawdy publikowane na FB przez naszą rozmówczynię.

**Z Nataszą Diabin
rozmawiała B. Walas
Fot. FB Nataszy Diabin**

Kolejna zmiana warty w PSP

WĄBRZEŹNO/POWIAT ▶ 31 stycznia odbyła się uroczysta zbiórka z okazji zakończenia służby przez komendanta powiatowego PSP w Wąbrzeźnie st. bryg. Janusza Woźniaka. Obowiązki szefa komendy z dniem 1 lutego zostały powierzone zastępcy komendanta – kpt. Robertowi Stasiakowi



Po odczytaniu decyzji oraz pożegnaniu się st. bryg. Janusza Woźniaka ze Sztandarem Komendy Powiatowej PSP w Wąbrzeźnie, słowa podziękowania za niemal 40. letnią służbę przekazał mu kujawsko-pomorski komendant wojewódzki PSP st. bryg. Jacek Kaczmarek. Również zaproszeni goście wypowiedzieli wiele serdecznych słów, dziękując st. bryg. Januszowi Woźniakowi za współpracę.

W uroczystości udział wzięli m.in.: st. bryg. Jacek Kaczmarek – kujawsko-pomorski komendant wojewódzki PSP, st. bryg. Sławomir Herbowski – zastępca kujawsko-pomorskiego komendanta wojewódzkiego PSP, Krzysztof Maćkiewicz – starosta wąbrzeski, szefowie samorządów gminnych powiatu wąbrzeskiego, insp.

Mirosław Joppek – komendant powiatowy policji w Wąbrzeźnie, ks. dr Mariusz Stasiak – kapelan kujawsko-pomorskich strażaków, dh Jarosław Herbowski – prezes zarządu oddziału powiatowego OSP RP w Wąbrzeźnie, Janusz Kopczyński – prezes Związku emerytów i rencistów pożarnictwa w Wąbrzeźnie, st. bryg. w st. spocz. Kazimierz Stafiej, st. bryg. w st. spocz. Ireneusz Wiśniewski oraz bryg. w st. spocz. Tomasz Kowalski.

Janusz Woźniak urodził się w 1962 r. w Toruniu. W 1984 roku ukończył Szkołę Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu, uzyskując tytuł technika pożarnictwa i stopień młodszego chorążego pożarnictwa. Z kolei w roku 1993, kończąc Szkołę Główną Służby Pożarniczej, otrzymał tytuł inżyniera

pożarnictwa, zdobywając kwalifikacje oficerskie w Państwowej Straży Pożarnej, a w roku 2001, również w Szkole Głównej Służby Pożarniczej, tytuł magistra inżyniera pożarnictwa. Dodatkowo, w roku 2014, w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie ukończył studia podyplomowe w zakresie Edukacji dla Bezpieczeństwa, a w roku 2017 w Szkole Głównej Służby Pożarniczej – studia podyplomowe w zakresie Logistyki w Bezpieczeństwie Kraju.

Po ukończeniu Szkoły Chorążych w Poznaniu Janusz Woźniak rozpoczął służbę w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Toruniu na stanowisku instruktora, z którego w 1992 r. został przeniesiony do nowo tworzonego Oddziału Ratownictwa Chemicznego i Ekologicznego,



stanowiącego podstawę Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP nr 3 w Toruniu. Z kolei w 1996 r. został przeniesiony do dalszego pełnienia służby w Komendzie Wojewódzkiej PSP w Toruniu, gdzie początkowo pracował na stanowisku starszego oficera, następnie zastępcy naczelnika Wydziału Kwatermistrzowskiego, a po reformie administracyjnej kraju, na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału Technicznego. Komendantem Powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie został 16 sierpnia 2018 roku.

Międzynarodowe doświadczenie komendanta

W ramach Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności Janusz Woźniak ukończył w 2011 roku w Ośrodku Szkolenia Pożarniczego w Hamburgu kurs wprowadza-

jący do udziału w międzynarodowych modułach ratowniczych. Następnie w latach 2012-20 pełnił funkcję oficera łącznikowego w międzynarodowym Module Pompowym Wysokiej Wydajności HCP.

W latach 2013-15 uczestniczył jako doradca-ekspert w pracach międzynarodowego zespołu, prowadzonego przez London Fire Brigade, w ramach projektu „FIRE-D-uP”, realizowanego ze środków Unii Europejskiej. Celem projektu było opracowanie nowoczesnych rozwiązań technicznych i funkcjonalnych dla przyszłej floty samochodów pożarniczych straży pożarnej w Londynie i w belgijskiej Gandawie.

(oprac. krzan)
Fot. (PSP Wąbrzeźno)

Wąbrzeźno/Gmina Ryńsk

Zatrzymali młodego pirata drogowego

Funkcjonariusze ogniwa patrolowo-interwencyjnego zatrzymali kierowcę, który nie zatrzymał się przed znakiem STOP i nie zastosował się do nakazu skrętu w prawo. Jednak te dwa wykroczenia były dopiero początkiem jego problemów z prawem.

W minioną sobotę (29.01.22 r.) o godz. 22:45 policjanci patrolówki jadąc ulicą Mikołaja z Ryńska w Wąbrzeźnie, zauważyli osobowego volkswagena, którego kierujący wyjeżdżając ze stacji benzynowej, zignorował znajdujące się tam znaki „STOP” i „nakaz skrętu w prawo”. Zatrzymany do kontroli 21-letni mieszkaniec gminy Ryńsk od razu zwrócił uwagę policjantów swoim nienaturalnym zachowaniem.

turalnym zachowaniem.

Badanie stanu jego trzeźwości wykazało ponad 1,7 promila alkoholu w organizmie! Na domiar złego sprawdzenie w policyjnej bazie danych wskazało, że młody kierowca nie posiada uprawnień, ponieważ stracił je dwa miesiące wcześniej w związku z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości w obszarze zabudowanym. Na sam koniec mundurowi zatrzy-

mali jeszcze dowód rejestracyjny jego auta z uwagi na brak aktualnych badań technicznych

Mężczyzna po wykonaniu z nim czynności przekazany został matce. Grozi mu teraz do 2 lat więzienia, bardzo wysoka grzywna i kilkuletni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi.

(ak)

Powiat

Dodatkowa karetka

Od początku lutego będzie nas zabezpieczała dodatkowa karetka ratownictwa medycznego.



– Decyzję o dodatkowej karetkie podjął wojewoda kujawsko-pomorski w związku z sytuacją epidemiczną i przewidywanym wzrostem zachorowań na covid-19 – wyjaśnia rzeczniczka wąbrzeskiego szpitala Marta Pióro.

Karetka będzie stacjonowała w Płużnicy. Obsługiwać ją będzie dwuosobowy zespół z ratownictwa medycznego przy szpitalu

w Wąbrzeźnie. Do grudnia ubr. rejon powiatu wąbrzeskiego zabezpieczały 2 karetki – jedna w Płużnicy i druga w Wąbrzeźnie. – Od miesiąca stacjonuje w mieście już jeden dodatkowy zespół ratownictwa. Od 1 lutego br. będą łącznie pracowały 4 karetki w naszym powiecie – dodaje Marta Pióro.

Oprac. B. Walas

Wielka orkiestra porwała wąbrzeźnian

WĄBRZEŹNO ▶ 30 stycznia również w Wąbrzeźnie zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tegoroczna zbiórka pieniędzy została przeznaczona na zapewnienie najwyższych standardów diagnostyki i leczenia wzroku u dzieci w Polsce



Wąbrzeski sztab zebrał niemal 30 tys. złotych, ale ta kwota może się jeszcze zwiększyć, kiedy wpłyną wszystkie wpłaty z licytacji internetowych. Jak na gorąco poinformowała dyrektor WDK Gizela Pijar, w niedzielę na godzinę 20.00 zebrano 27 tys. 721,80 zł.

– Od godziny 9.00 na ulicach miasta pojawili się wolontariusze. W tym roku szeregi szczytnej akcji wspierało 30. kwestujących – mówi Gizela Pijar, szefowa wąbrzeskiego sztabu WOŚP. – W „Orkiestrowe granie” tradycyjnie włączyli się przedstawiciele placówek oświatowych, kulturalnych, zakładów pracy, organizacji i stowarzyszeń, czyli ludzie dobrej woli, którzy poprzez wspólną zabawę, występy, udział

w licytacjach pomogą najbardziej potrzebującym. Do sztabu ofiarowano także wiele gadżetów, które pojawiły się na licytacji. Wśród nich znalazły się m.in. voucher salonów kosmetycznych, fryzjerskich, obrazy lokalnych artystów, rękodzieło oraz przedmioty nadesłane ze sztabu WOŚP. Poza licytacją funkcjonowały też orkiestrowy sklepik i kawiarenka – opisuje Gizela Pijar.

Przed południem na plaży Jeziora Zamkowego odbywały się imprezy rekreacyjno-sportowe. Na miejscu zjawili się sporo osób, których nie wystraszyła nieprzyjazna aura, padający deszcz i silny wiatr. Nad jeziorem odbył się krótki marszobiegi dla chętnych, następnie do wody wskoczyły

wąbrzeskie morsy. Na wszystkich czekała gorąca herbata, kiełbaski z różną i słodkie wypieki, przygotowane przez wąbrzeskie stowarzyszenie miastoaktywni.pl. Oczywiście poczęstunek połączony był ze zbiórką datków do puszek WOŚP.

Natomiast po południu główne wydarzenia odbywały się w Wąbrzeskim Domu Kultury. Licytację na scenie WDK prowadziła dyrektor domu kultury Gizela Pijar razem z zastępcą burmistrza Wąbrzeźna Wojciechem Trzcińskim. Wśród oferowanych przedmiotów znalazł się nawet stalowy zlewozmywak jednokomorowy z ociekaczem (z osprzętem do kompletu).

– W Wąbrzeskim Domu Kul-

tury ruszyliśmy od godz. 15.00. Na scenie zaprezentowały się między innymi wąbrzeskie placówki oświatowe, sekcja karate, Szkoła Tańca „FLEX” i koła zainteresowań WDK. Na zakończenie imprezy zagrał zespół „Johnny’s Daughter”, wystąpiła też solistka Agata Kołpacka – mówi Gizela Pijar. Niestety, z powodu choroby wokalistki na scenie nie pojawili się wąbrzeskie „Molekuły”.

Dynamiczne granie kapeli Johnny’s Daughter przypadło do gustu publiczności. Warto dodać, że muzycy tej formacji pojawili się już na wąbrzeskiej scenie. Pięć lat temu (w maju 2017), podczas Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w WDK wystąpiła grupa Pancerne Ryby. W jej składzie grali Wojciech

Bryll (bas), Szymon Tuszyński (perkusja) i Bartosz Machajewski (gitarą), czyli obecne 60% Johnny’s Daughter. Oprócz nich zespół tworzą Paweł Sas (klawiszowe) oraz Adam Słupicki (wokla, gitara).

Z powodu pandemii impreza w domu kultury została zorganizowana w reżimie sanitarnym. Zgodnie z wytycznymi GIS w sali widowiskowej mogło znajdować się 30% widzów. Do limitu nie wliczało się osób zaszczepionych przeciwko COVID-19, pod warunkiem dobrowolnego okazania przez te osoby unijnego certyfikatu, negatywnego wyniku testu lub zaświadczenia o powrocie do zdrowia w związku z COVID-19.

Tekst i fot. (krzan)



Tak WOŚP zagrała w powiecie

POWIAT ▶ Tak jak w mieście, tak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała w niedzielę w gminach powiatu. Wszędzie uzbierano godny sumy, które popłyną na konto fundacji WOŚP

Płużnica

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała również w gminie Płużnica. Wolontariusze zbierali pieniądze do puszek, przeprowadzona została także aukcja gadżetów, a podczas finału w Płużnicy do wrzucania datków zachęcały serwowane kawa, herbata oraz wypieki, przygotowane przez przedstawicielki lokalnych organizacji. Szefową płużnickiego sztabu WOŚP była Maria Banaszek-Dudzik. Łącznie zebrano 18 tys. 736,98 zł.

– Serdecznie dziękuję i gratuluję osobom zaangażowanym w organizację tego wydarzenia, czyli wszystkim, którzy ofiarowali swój czas, pracę lub pieniądze – mówi wójt gminy Płużnica Marcin Skonieczka. – Szczególnie podziękowania kieruję do wolontariuszy oraz Marii Banaszek-Dudzik, która pełniła funkcję szefa sztabu tegorocznego finału WOŚP w gminie Płużnica – dodaje wójt.



Książki

W gminie Książki szefem sztabu WOŚP był Jerzy Cyran, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury. Jak poinformował na gorąco w niedzielę wieczorem, w tym roku, mimo niesprzyjającej po-

gody i mniejszej frekwencji, zebrano 7 tys. 692,60 zł oraz 5,06 Euro.

– Ze względu na trwającą pandemię musieliśmy zrezygnować w tym roku z występów artystycznych, ale już od godziny

17:00 w sali widowiskowej GOK-u prowadziliśmy gorącą licytację przedmiotów, wśród których znalazły się nierzadkie gadżety WOŚP, a także te dostarczone przez naszych kochanych darczyńców, m.in. karnet na godzinną prze-

jażdżkę Mustangiem w wersji Cabrio 310KM dla dwóch osób, karnety na wypożyczenie narzędzi ogrodniczych czy na usługi kosmetyczne. Nie zabrakło też puzzli, koszulek czy kubków. Były również piękne drewniane karmniki – mówi Jerzy Cyran.

W trakcie trwania licytacji można było także skorzystać z oferty sklepiku, w którym oferowano m.in. kalendarze gminne, pakiety gadżetów związanych z gminą Książki, małe skarbonki WOŚP, plakaty i wiele innych przedmiotów.

Każdy z uczestników tegorocznego finału WOŚP w Książkach otrzymał również pakiet maseczek. Tradycyjne kwestowanie odbywało się w Łopatkach i Osieczku od godziny 8:30 do 11:00, zaś w Książkach wolontariusze kwestowali do zakończenia finału.

(krzan), fot. Facebook Marcin Skonieczka/GOK Książki



Wąbrzeźno

Orkiestra z Ferrari

Kreatywność to podstawa wszystkiego. Bez ciekawości świata, nowych pomysłów nie ma żadnego rozwoju. To tak ogólnie, a w szczególności dowodzą tej tezy propozycje związane z ostatnim finałem WOŚP.

Pierwsza z nich to propozycja półgodzinnej przejażdżki zabytkowym, czerwonym Ferrari po okolicach miasta i kawa z burmistrzem. W zasadzie to była oferta nie do odrzucenia, ale zawartość portfela niekoniecznie pozwalała przystąpić do licytacji. Dodatkową motywacją był fakt, że zwycięzca licytacji wrzucał należność do

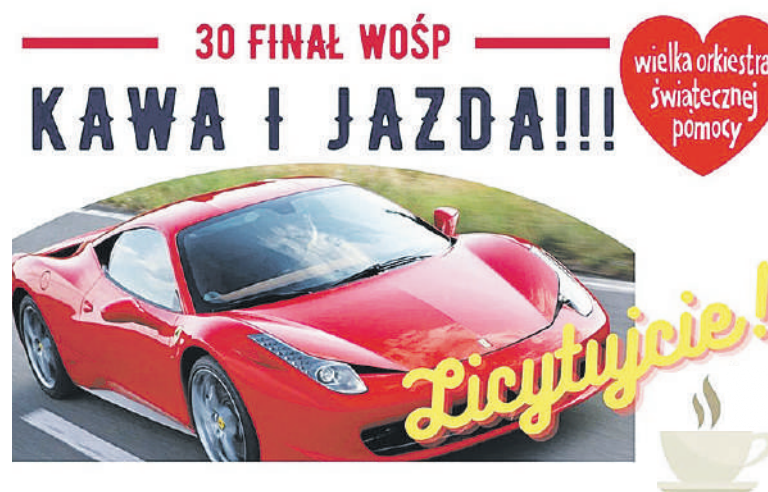
puszki wolontariusza, któremu towarzyszył burmistrz miasta.

Drugi wariant pojawiający się na społecznych komunikatorach ok. 14:30 w sobotę (29.01.) to kolejna licytacja, tym razem na kluski ziemniaczane z kiszoną kapustą, porcja dla 4 osób dostarczona osobiście przez burmistrza w uzgodnionym terminie, oczywiście na

terenie miasta. Za każdy lajk pod tym postem władza miasta zobowiązała się do wrzucenia dodatkowej złotówki do puszek WOŚP.

Polubień pojawiło się wiele, ale były i komentarze, że kluski najlepsze są z twarogiem. Cóż – kwestia gustu, a pomysły dostosowane na każdą kieszeń.

B. Walas, Fot. UM



WSPÓLNA KAWA W MIEJSKIM RATUSZU POŁĄCZONA Z 30-MINUTOWĄ PRZEJAŹDŻKĄ PO OKOLICACH WĄBRZEŹNA JEDYNYM I UNIKATOWYM FERRARI 458 ITALIA

Gospodynie wiejskie mogą się wykazać

REGION/KRAJ ▶ Do 28 lutego koła gospodyń wiejskich mogą zgłaszać się do II edycji Konkursu dla Kół Gospodyń Wiejskich o Nagrodę Małżonki Prezydenta RP, którego organizatorem jest Kancelaria Prezydenta

Na zwycięzców i uczestników czekają nagrody, takie jak gratyfikacje finansowe, dyplomy, korale i szpile.

– Serdecznie zapraszam przedstawicieli kół gospodyń wiejskich do udziału w drugiej edycji konkursu, którego tematem przewodnim będą ostatki w polskiej tradycji. Bardzo zależy mi na tym, żeby jak najwięcej kół gospodyń wzięło udział w tym wydarzeniu. Są państwo znakomitym przykładem tego jak bogata i wszechstronna może być działalność kół. Podtrzymują państwo lokalne tradycje, zwyczaje i rękodzieło, zachowują dziedzictwo kulinarne, udzielają się państwo muzycznie, ale także działają charytatywnie. Są państwo pięknym przykładem wspólnej aktywności, łączenia się wokół wspólnych zainteresowań, celów i korzeni. Pokazują państwo, jak wiele talentów i umiejętności można rozwijać w ramach koła gospodyń wiejskich i jak wspaniale można połączyć tradycję z nowoczesnością. Pokażmy, że mieszkanki polskiej wsi to kobiety aktywne, utalentowane, wszechstronnie uzdolnione, a przede wszystkim zaangażowane. Bardzo się cieszę, że mogłam zainicjować ten konkurs i że jego rozstrzygnięcie będzie stałą częścią dożynek prezydenckich – zwróciła się do członkiń i członków kół gospodyń wiejskich Agata Kornhauser-Duda.

Aby wziąć udział w konkursie, należy przygotować i nagrać trwający nie dłużej niż 2 minuty materiał audiowizualny promującego działalność koła. Filmik powinien:



zawierać nazwę KGW oraz logo, jeśli koło je posiada, prezentować najważniejsze informacje o organizacji, w tym profil działalności oraz informacje o realizowanych przez nią inicjatywach. Poza tym trzeba poprawnie wypełnić i podpisać kartę zgłoszeniową oraz załączyć potwierdzenie wpisu koła do odpowiedniego rejestru i wysłać pocztą elektroniczną na adres: konkurs.KGW@prezydent.pl.

Materiał audiowizualny powinien być wcześniej przesłany w formie jednego pliku z wykorzystaniem platform takich jak WeTransfer, FromSmash, MyAirBidge, a wygenerowany link należy dołączyć do maila zawierającego kartę zgłoszeniową i potwierdzenie wpisu.

Etap konkursu i nagrody

Etap wojewódzki

Konkurs	na	szcze-
blu	wojewódzkim	składa

się z 2 etapów cząstkowych: – oceny formalnej kart zgłoszeniowych – oceny na podstawie przesłanych materiałów audiowizualnych.

Koła, które uzyskają w ramach każdego województwa największą liczbę punktów na podstawie oceny formalnej kart zgłoszeniowych, zostaną zakwalifikowane do etapu II. W II etapie komisja konkursowa w oparciu o materiały audiowizualne przygotowane przez koła dokona wyboru laureatów szczebla wojewódzkiego. Wyniki zostaną ogłoszone w kwietniu 2022 roku i opublikowane na stronie internetowej Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pod adresem www.prezydent.pl.

Nagrody

Koło gospodyń wiejskich, które w ramach danego województwa zajmie I miejsce, otrzyma dyplom laureata oraz uzyska prawo do

reprezentowania województwa podczas ogólnopolskiego etapu konkursu w czerwcu tego roku. Za II i III miejsce organizacja zyska dyplom laureata. Za IV i V miejsce koło otrzyma dyplom – wyróżnienie. Pozostali uczestnicy konkursu dostaną dyplomy za udział.

Etap ogólnopolski

Zostanie przeprowadzony stacjonarnie w czerwcu tego roku w siedzibie Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze w Otrębusach. Uczestnikami będą zwycięzcy konkursu na etapie wojewódzkim. Każde koło ma być reprezentowane przez maksymalnie 10 osób. Na potrzeby konkursu KGW przyrządzi specjalny kuchni regionalnej, obejmujące dwa wyroby cukiernicze oraz trzy potrawy wytrawne, nawiązujące do tradycji ostatków oraz zademonstruje inscenizację słowno-muzyczno-ruchową, nie dłuższą niż 4 minuty.

Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród kołom, które zajęły 3 pierwsze miejsca nastąpi podczas dożynek prezydenckich.

Nagrody

Zwycięzcą konkursu zostanie koło gospodyń wiejskich, które uzyska największą liczbę punktów przyznanych przez komisję konkursową. Miejsca II i III oraz 13 wyróżnień otrzymają koła, które uzyskają kolejno największą, następującą po sobie liczbę punktów. Dla laureatów konkursu przewidziane są nagrody pieniężne w następującej wysokości: I miejsce – 10.000,00 zł brutto; II miejsce – 6.000,00 zł brutto; III miejsce – 4.000,00 zł brutto. Koło, które zajmie w konkursie I miejsce, otrzyma ponadto okolicznościową statuetkę oraz list gratulacyjny małżonki prezydenta RP. Pierwsza dama złoży również wizytę w siedzibie zwycięzcy. Dodatkowo każdy członek koła uczestniczący w konkursie otrzyma w przypadku kobiet korale, a w przypadku mężczyzn szpilę. Za zajęcie II i III miejsca przewidziane są również okolicznościowe statuetki oraz listy gratulacyjne od małżonki prezydenta RP. Finaliści konkursu otrzymają okolicznościowe dyplomy. Szczegółowe informacje na temat warunków uczestnictwa w konkursie oraz zasady jego przeprowadzenia znajdują pod adresem: <https://www.prezydent.pl/.../konkurs-dla-kol.../ii-edycja>.

Tekst i fot. (jd)



Zwycięskie laurki dla babci i dziadka

WĄBRZEŃNO ▶ Z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka Wąbrzeski Dom Kultury zorganizował kolejną edycję konkursu plastycznego pt. „Laurka dla babci i dziadka”. Jak podkreślają organizatorzy, nadesłane prace były wyjątkowo kolorowe i oryginalne



– Laurki zostały wykonane bardzo starannie i estetycznie, na każdej namalowanej kresce czy doklejonym kwiatku było widać ogrom pracy i serca, włożonego w artystyczne dzieło – mówi Marlena Tywanek. – Wśród dekoracji królowały oczywiście kwiatki i serduszka na znak wdzięczności dla ukochanych dziadków. Nic

dziwnego, że kartki konkursowe były tak piękne, bo przecież każdy chce jak najlepiej podziękować swoim dziadkom, których święto przypada 21 i 22 stycznia – dodaje.

20 stycznia w domu kultury odbyło się wręczenie nagród zwycięzcom oraz otwarcie wystawy, na której znajduje się część otrzy-

many prac.

Laureatami tegorocznej edycji zostali:

KATEGORIA PRZEDSZKOLA

I m. – Nikola Malinowska, Przedszkole Samorządowe w Jabłonowie Pomorskim

II m. – Wiktor Fiałkowski, Przedszkole Miejskie „Bajka”

III m. – Marcelina Wiertel,

Przedszkole Samorządowe w Radziniu Chełmińskim

Wyróżnienie: Karolina Kowalczyk Wąbrzeźno; Magdalena Macikowska, Szkoła Podstawowa w Książkach

KATEGORIA SZKOŁY PODSTAWOWE

I m. – Zoja Góra, Szkoła Podstawowa nr 2

II m. – Urszula Zrada, Szkoła Podstawowa w Myśliwcu

III m. – Martyna Owczarzak, Szkoła Podstawowa nr 2

Wyróżnienie: Julia Nelkowska, Szkoła Podstawowa w Ryńsku; Adrian Jedliński, Szkoła Podstawowa w Grudziądzu

(oprac. krzan)
Fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Warsztaty plastyczne dla dzieci

19 stycznia Akademia Kreatywnego Malucha, która prężnie działa w Wąbrzeskim Domu Kultury, zaprosiła dzieci na warsztaty pn. „Malowane, wyklejane, poczynane, czyli bajkowy świat dziecka”. Tym razem podczas zajęć skupiono uwagę na bohaterach dnia codziennego, czyli na Babciach i Dziadkach.



Jak mówi Dorota Otremba, aby podziękować za okazaną miłość i uczcić święto przypadające 21 i 22 stycznia, mali artyści własnoręcznie przygotowali prezenty dla swoich ukochanych dziadków i babć. Wszystkie podarunki zostały wykonane w wielkim skupieniu i z ogromnym zaangażowaniem.

– Dzięki warsztatom dzieci

mogły obdarować swoich dziadków między innymi tradycyjnymi laurkami, mydełkami robionymi metodą decoupage oraz praktycznym i niezwykle pięknym etui na okulary – mówi Dorota Otremba. – Spotkanie pozwoliło również dzieciom zapoznać się z zasadami savoir-vivre na podstawie lektury pt. „Bon czy ton” – dodaje.

Organizatorzy warsztatów podkreślają, iż dzięki cyklicznie przeprowadzanym zajęciom maluchy nie tylko rozwijają swoją kreatywność pomysłowość, ale też świetnie się przy tym bawią. Jak często można usłyszeć, nauka jest zabawą, a zabawa nauką.

(oprac. krzan)
Fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Niespodzianka dla seniorów

Podczas ostatnich zajęć plastycznych dla dzieci w Wąbrzeskim Domu Kultury „Twórcze skrzaty” postanowiły przygotować niespodziankę dla wąbrzeskich seniorów.



Okazją do wykonania autorского upominku był Dzień Babci i Dziadka. – Mali artyści samodzielnie i z dużym zaangażowaniem wykonali kolorowe mydełka metodą decoupage – informuje

Dorota Otremba, która w imieniu maluchów wręczyła upominki seniorom, życząc im samych szczęśliwych i pogodnych dni w roku.

(oprac. krzan)
Fot. (WDK)

W ferie nikt się nie nudził

WĄBRZEŹNO ▶ Ośmioletni Wojtek podczas zabawy w skojarzenia mówi, że zima kojarzy mu się z nudą. Inni wymieniają narty, śnieg, lodowisko...



– Ale rzeczywiście taki zimowy obrazek częściej dziś można spotkać w książkach niż za oknem. Zatem na zajęciach w wąbrzeskiej bibliotece, które trwały od 24 do 28 stycznia 2022 robiliśmy wszystko, by zaradzić obawom Wojtka. Bo my się zimy nie boimy i nudy też! – mówi Agnieszka Błaszak, starszy kustosz MiBPB w Wąbrzeźnie.

W planie feryjnych zajęć

przygotowanych przez bibliotekarkę Dorotę Sionkowską znalazły się warsztaty plastyczne, animacje teatralne, zabawy ruchowe, gry, łamigłówki i oczywiście głośne czytanie. Spośród dwunastki dzieci w wieku 7-12 lat, które wzięły w nich udział, wielu to stali bywalcy bibliotecznych wydarzeń.

Maja i Wiktoria Sądowskie podkreślają, że przychodzą na

zajęcia jeszcze do „starej” biblioteki (biblioteka wąbrzeska przeniosła się z ul. Wolności 38 do nowej siedziby przy ul. Matejki 11 B w maju 2018 r.). Kornelia Miechowicz wymienia spotkania wakacyjne i ostatnią edycję Nocy Bibliotek (09.10.2021 r.).

– Cieszy niezmiennie, że dzieci do nas wracają, choć na zajęciach w bibliotece nie można liczyć na łatwą rozrywkę. Podczas

kalamburów i quizów trzeba ruszyć głową, trzeba wyobraźni, by tworzyć prace plastyczne, odważyć się wystąpić w przedstawieniu. Dzieci, jak się okazuje, były na to gotowe i chętnie podejmowały wyzwania. Wspólnie tworzyły ilustracje do teatryku kamishibai i całe gromady bałwanków, wykorzystując przeróżne techniki plastyczne. Wszystkim ogromnie podobała się „zima w słoiku”

i turniej gier stolikowych. Bezustannie zaklinaliśmy znikający zza okien zimowy krajobraz, a to bałwankami, a to bitwą na śnieżki z... gazet rozegraną ostatniego dnia. Może zimy nie zatrzymaliśmy, ale o nudzie nie było mowy! Nawet Wojtek to przyznał – kończy relację z feryjnych zajęć w książnicy Agnieszka Błaszak.

(ak), fot. nadesłane



Zakłęci w kodach

XX WIEK ▶ W Polsce do połowy lat 90-tych kody kreskowe istniały, ale nie były wykorzystywane w sklepach. Stanowiły za to istotną informację dotyczącą pochodzenia produktu. Posiadanie kawy z początkowym numerem 4 oznaczało, że pochodziła w Niemiec i czasami bywała powodem do prestiżu wobec znajomych. Teraz kody kreskowe są wszędzie. Stosowane w sklepowych kasach, ale także w szkołach podczas lekcji, w szpitalach, na poczcie itd.



Historia kodów kreskowych rozpoczęła się trzy lata po zakończeniu II wojny światowej. Wówczas dwóch przedsiębiorczych naukowców zaczęło pracować dla firmy spożywczej, która potrzebowała szybkiego systemu rozpoznawania produktów. Panowie pracowali w mieszkaniu na Florydzie.

Czasami wychodzili na plażę, szukając relaksu i inspiracji. Ta przyszła niespodziewanie w postaci alfabetu Morsa. Składał się on z ciągu tzw. kropek i kresek. Jeden z wynalazców – Bernard Silver narysował patykiem na piasku kilka kropek i kresek, a następnie wydłużył je, tworząc pierwszy w historii

kod kreskowy. Później powstały właściwe kody kreskowe, a do ich odczytu służyło urządzenie zmontowane ze starego, domowego projektora. Niestety pomysł nie został wówczas wykorzystany na wielką skalę, ponieważ brakowało stosownej technologii odczytu i przetwarzania danych, czyli mówiąc w skrócie komputerów i laserów.

Około 10 lat później zdolny pracownik amerykańskich kolei – David Collins był bliiski rozstroju nerwowego. Jego zadaniem było błyskawiczne identyfikowanie wagonów kolejowych w celu ich przepinania do różnych lokomotyw. Nie było to proste, ponieważ wagony towarowe są do siebie bliźniaczo podobne. Wpadł więc na pomysł stworzenia systemu KarTrak. Opierał się on na malowanych na wagonach kolorowych paskach. Każdy kolor odpowiadał cyfrze. Pierwsze

dwie cyfry oznaczały nazwę firmy, do której należał towar. Kolejne były numerem wagonu. Szybkie odczytywanie kodów umożliwiała lampa fotopowielacza. Przez kilka lat trwały testy systemu paskowego, który wszedł w życie w 1967 roku. Kody wagonowe miały swoje wady. Jedną z nich były brud i błoto, które obklejały wagony i kolorowe paski. Tym samym były nie do odczytania.

W latach 60-tych stowarzyszenie amerykańskich producentów przemysłowych rozpisało nawet konkurs na stworzenie systemu kodów kreskowych. Pomysły były rozmaite. Jednym z nich był okrągły kod kreskowy nazywany „okiem byka”. Jego zaletą była możliwość odczytywania bez konieczności obracania towaru (tak jak to ma miejsce w przypadku normalnych kodów).

Jako pierwsi kody kreskowe na próbę testowali pracow-

nicy sieci sklepów Kroger. Kody drukowano i przyklepiano do produktów na karteczkach. Wszystko odbywało się jeszcze ręcznie. Wtedy okazało się, że kod pionowych kresek jest najlepszy, ponieważ można go odczytać nawet, gdy drukarka szwankuje. Po testach przyszedł moment prawdy. 26 czerwca 1974 roku w sklepie w stanie Ohio o godzinie 8:01 zeskanowano pierwszy nadrukowany na opakowanie produktu kod kreskowy. Była to niepozorna guma do żucia.

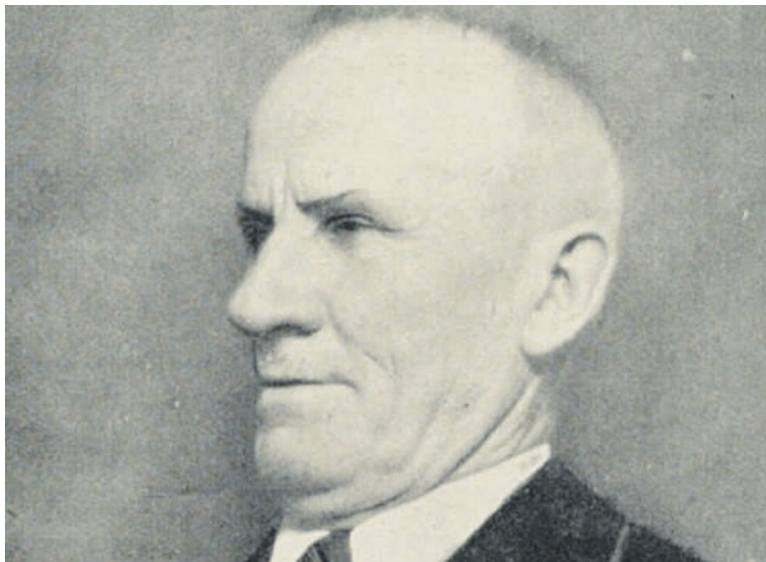
Początkowo kody krytykowano. Często nie dawało się ich odczytać. Dziś gdyby nie one nasze życie stałoby się o wiele trudniejsze. W maju do matur usiadą tegoroczni abiturienti. Ich prace będą sprawdzane nie na podstawie nazwisk, a kodów kreskowych. To pokazuje jak zmienił się świat przez ostatnich 50 lat.

(pw)

XX wiek

Wąbrzeźniak „więził” marszałka

W czasie I wojny światowej marszałek Piłsudski był osadzony w więzieniu w Gdańsku. Ten epizod jego biografii ma także wąbrzeski wątek.



W 1939 roku Maria Wielopolska gromadziła materiały do książki o pobycie marszałka Piłsudskiego w więzieniu podczas I wojny światowej. Podczas przygotowywania książki jej autorka była w Gdańsku, gdzie spotkała się z emerytowanym Gerichtge-

fangnishauser, czyli „ojcem domu więziennego”. Okazało się, że był to Jan Bestjan i pochodził z Wąbrzeźna. Od 1914 roku został przydzielony do gmachu więzienia w Magdeburgu. Od 1917 roku pracował w więzieniu w Siedl-

można by porównać do współczesnego wychowawcy więziennego. Zapewne starał się pomagać rodzinom, którzy byli licznie przetrzymywani w niewoli.

Bestjan miał pamiętać Piłsudskiego. Autorce książki powiedział, że „pan Marszałek był bardzo grzeczny, ale milczący”. W Magdeburgu przydzielono mu izbę służbową, a nie zwykłą celę. Co więcej, potrafił wskazać autorowi konkretną izbę. Bestjan dał się sfotografować autorce. Poprosił tylko o możliwość przypięcia sobie starych, pruskich orderów. Piłsudski trafił do gdańskiego więzienia 22 lipca 1917 roku. Później został przeniesiony do Spandau, Wesel i w końcu do Magdeburga. 10 listopada 1918 roku wrócił do Warszawy i tak rozpoczął się nowy rozdział odrodzonej Rzeczypospolitej.

(pw)

XX wiek

Dominacja przy urnach

Tuż przed wybuchem II wojny światowej ówczesny obóz rządowy tak mocno zdominował scenę polityczną, że gdy w 1939 roku odbywały się ostatnie przed wojną wybory samorządowe, w powiecie lipnowskim przewaga rządu była gigantyczna.

W latach 30-tych do władzy w Polsce doszła i utrzymywała się frakcja zwana sanacją. Początkowo była związana z osobą Józefa Piłsudskiego. Po jego śmierci nadal utrzymywała się przy władzy, mimo wzajemnych animozji między jej liderami. Rządzący tak zmieniali prawo, by opanować jak największą część państwa. W końcu stworzyli partię pod nazwą Obóz Zjednoczenia Narodowego. Ideą było pomieszczenie w tym ugrupowaniu jak najszerzych kręgów społecznych i zmarginalizowanie opozycji.

W 1939 roku Obóz Zjednoczenia Narodowego zdomi-

nował wybory. W powiecie lipnowskim w 3 okręgach wyborczych nawet nie głosowano, ponieważ zgłoszono tylko listę rządowego Obozu Zjednoczenia Narodowego. W lipnowskim wybierano 128 radnych. Po podliczeniu głosów okazało się, że 99 mandatów otrzymali kandydaci rządowi. 12 trafiło do Stronnictwa Ludowego, 11 do Niemców. Totalnie zmarginalizowana była lewica, która uzyskała raptem 1 mandat i to w Lipnie. W rypińskim było jeszcze gorzej, ponieważ na 84 mandaty aż 77 uzyskali przedstawiciele OZN.

(pw)

Premierzy z bombami

XX WIEK ▶ Początek XX wieku to okres formowania się struktur konspiracyjnych, które po kilkunastu latach przyczyniły się do odzyskania przez Polskę niepodległości. Inicjatorem ich powstania i działania był Józef Piłsudski. Środki na działanie grup zdobywano między innymi, napadając na rosyjskie banki, pociągi i stacje pocztowe. W jednej z najsłynniejszych akcji pod Bezdnami w 1908 roku brali udział czterej przyszli premierzy Polski

W lutym 1904 roku wśród działaczy Polskiej Partii Socjalistycznej pojawiły się koncepcje zorganizowania specjalnych grup bojowych, wyodrębnionych z organizacji agitacyjnych. Było to z jednej strony inicjatywą Józefa Piłsudskiego do tworzenia oddziałów wojskowych, z drugiej zaś inicjatywą struktur PPS zmierzającą do samoobrony oraz „oczyszczenia ulic od szpiegów i agentów policji”.

Pierwsze grupy bojowe powstały w kwietniu tego samego roku w Warszawie pod nazwą „Koła Bojowe Samoobrony Robotniczej”. Pierwsza grupa samoobrony powstała w kwietniu 1904 roku w Warszawie z inicjatywy robotnika Wacława Brokowskiego „Burza”. Pierwsze koła w Warszawie na polecenie Centralnego Komitetu Robotniczego PPS utworzył Bolesław Berger „Długi”, „Kuroki”. Zwerbował on ok. 40 osób ze środowisk robotniczych Woli i Pragi. Początkowo grupy służyły organizowaniu krótkich manifestacji. Za uzbrojenie miały laski, kije i kamienie. W Łodzi struk-

tury kół budował Tomasz Arciszewski. Pośród 71 wystąpień grup samoobrony w 1904 roku, aż 46 dotyczyło zbrojnego zabezpieczenia manifestacji. Na Konferencji CKR w Krakowie 17-20 października 1904 postanowiono rozbudować struktury bojowe, nazywane też „Kołami Techniczno-Bojowymi”. Początkowo członkowie kół wyposażeni byli w laski, kije i kamienie. Organizowali krótkie, niespodziewane demonstracje, które rozpraszaly się po kilkudziesięciu metrach.

Przełomem była akcja przeciw ogłoszonej mobilizacji w Królestwie w związku z wojną rosyjsko-japońską. 28 października 1904 przy ul. Karmelickiej w Warszawie doszło do pierwszej demonstracji antywojennej. W trakcie ataku policji raniono ok. 80 osób. Spowodowało to chęć odwetu i żądanie zbrojnej ochrony manifestacji.

Pierwszym wystąpieniem o charakterze zbrojnym organizacji z użyciem broni była akcja przeciwko mobilizacji do armii w związku z wojną rosyjsko-japońską na Placu Grzybowym

13 listopada 1904 roku, organizowana przez Józefa Kwiatka. Koła uczestniczyły również w kolejnych manifestacjach antymobilizacyjnych. Bojowcy, aby zapobiec mobilizacji, wysadzili mosty pomiędzy Radomiem a Jedlnią, Łodzią a Pabianicami oraz Zduńską Wolą i Sieradzem.

W kolejnych latach oprócz manifestacji bojowcy organizowali napadli na stacje pocztowe oraz pociągi. W 1906 roku organizacja przyjęła nazwę – Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej. Jej szefem był Józef Piłsudski. Do najsłynniejszych akcji organizacji doszło 26 września 1908 roku pod Bezdnami niedaleko Wilna na linii Kolei Warszawsko-Petersburskiej.

W ataku wzięli udział bojowcy: Józef Piłsudski, Walery Sławek, Aleksander Prystor, Tomasz Arciszewski, Aleksander Damasty, Jerzy Sawa-Sawicki, Józef Kobiałko, Kazimierz Młynarski, Bronisław Gorgol, Włodzimierz Momentowicz, Aleksander Lutze-Birk, Edward Gibalski, Bertold Brajtenbach, Czesław Świrski, Jan Balaga,

Jan Fijałkowski, Włodzimierz Hellmann. W przygotowanych uczestniczyła Aleksandra Szerbińska, przyszła żona Piłsudskiego oraz Aleksandra Hellman, Cezaryna Kozakiewiczówna i Janina Prystorowa.

Na stacji Bezdany bojowcy rzucili dwie bomby i opanowali wagon pocztowy, terroryzując pracującą tam obsługę telegrafu. Podczas akcji zabito jednego i ranniono pięciu rosyjskich żołnierzy i pracowników pocztowych. Bojowcy nie ponieśli strat, przechwycone pieniądze zapakowali w worki i opuścili pociąg, po czym rozjechali się w różnych kierunkach.

Zdobyto 200 812 rubli i 61 kopiejek, które przeznaczono na powstające w Galicji polskie organizacje wojskowe (Związek Walki Czynnej), posłużyło do spłaty długów organizacji oraz wsparcia uwięzionych towarzyszy i ich rodzin. Część trafiła do skarbu wojskowego, który posłużył później do utworzenia organizacji strzeleckich.

Po ataku władze rosyjskie przypadkowo aresztowały Jana

Fijałkowskiego, a dzięki jego zeznaniom również udzielającego gościny bojowcom Ignacego Grabowskiego. W wyniku zeznań Fijałkowskiego oraz zdrajcy Edmunda Taranowicza, rozpoznano jako uczestnika ataku Czesława Świrskiego. Potem aresztowano Czesława Zakrzewskiego i Cezarynę Kozakiewiczównę. Świrski, Fijałkowski i Zakrzewski zostali skazani na karę śmierci, zaś Grabowski i Kozakiewiczówna na ciężkie roboty. Wskutek interwencji kary śmierci zostały zamienione na dożywotnią katorgę.

Akcja pod Bezdnamami była jednym z najbardziej zuchwałych ataków przeprowadzonych przez Organizację Bojową PPS. Co więcej, była to jedyna tego typu akcja, w której Józef Piłsudski wziął bezpośredni udział. Z uwagi na kilku uczestników – Józef Piłsudski, Walery Sławek, Aleksander Prystor i Tomasz Arciszewski, którzy w późniejszym czasie stanęli na czele polskiego rządu, niekiedy nazywana akcją czterech premierów.

Opr. (Szyw)

Było i jest

Z Zakopanego do Golubia

Prezentujemy zdjęcie autorstwa Adama Wisłockiego, przedstawiające zamek golubski i panoramę Golubia i Dobrzynia. Fotografie zostały wykonane w latach 1916-1924. Adam Wisłocki był uznanym filmowcem i fotografem, który doskonalił swój warsztat pracy pod okiem samego Jana Bułhaka, profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.



Adam Wisłocki wykonał zdjęcia Golubia w latach 1916-1924

Adam Wisłocki urodził się w 1888 roku w Łyszczycach. W 1905 roku brał czynny udział w zamachach Wydziału Bojowego Polskiej Partii Socjalistycznej. Był poszukiwany przez żandarmerię carską

i zbiegł do Galicji. Tu zajmował się fotografią artystyczną i jego zdjęcia ukazały się np. w przewodniku Kazimierza Sosnowskiego i w „Sprawozdaniu AZS” za 1912-13.

Uprawiał narciarstwo, tu-

rystykę i taternictwo. Najpierw był jednym z bardziej aktywnych członków Akademickiego Klubu Turystycznego we Lwowie, a w 1913 roku był członkiem zarządu Sekcji Krajoznawczo-Turystycznej AZS w Krakowie i prowadził wtedy osobiście wycieczki jej członków, m.in. w Tatry. W 1911-13 był też członkiem Sekcji Wioślarskiej AZS i uczestniczył w jej wycieczkach.

Bywał w Zakopanem i Tatrach. Już w 1916 roku brał udział w wyprawach ratunkowych TOPR, a formalnie jego członkiem został 2 lipca 1918 roku. W czasie I wojny światowej był instruktorem narciarskim dla żołnierzy austriackich. W 1919 roku wstąpił do lotnictwa polskiego. W 1920 roku uczestni-

czył w akcji plebiscytowej na Warmii i Mazurach. Został ciężko pobity przez bojówkę niemiecką i leczył się dłuższy czas w szpitalu.

Następnie zamieszkał w Warszawie. Do 1939 roku pracował tu jako cenzor filmowy, a poza tym realizował filmy krajoznawcze, np. „Tatry w zimie” i „Pieniny latem i zimą” (w 1930). Działał też w Sekcji Turystyki Wodnej PTK w Warszawie i jest autorem książki „Przez

jeziora i rzeki Brasławszczyzny, reportaż z kajakowej włóczęgi”.

Podczas II wojny światowej brał udział w polskim ruchu oporu pod okupacją niemiecką. W 1942 roku został aresztowany i uwięziony w niemieckim obozie koncentracyjnym w Majdanku, potem w Mauthausen, gdzie go zamordowano w kwietniu 1943 roku.

Szymon Wiśniewski,
fol. Polona.PL



Adam Wisłocki był w okresie międzywojennym utalentowanym fotografem i filmowcem



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887813007

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Kurczaki brojery do uboju 12.02.2022 Kowalewo-Pomorskie Tel. 693 110 176

SKUP BYDŁA „ATRAKCYJNE CENY”, KRÓTKI TERMIN PŁATNOŚCI, ODBIÓR Z DOMU tel. 509861582

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe
w Wąbrzeźnie
Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy
w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 75 00

PKS
Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa
Biblioteka Publiczna
w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg
Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam
o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wąbrzuś jest chwilowo jedynakiem

WĄBRZEŹNO ▶ Miasto ma swoją maskotkę. W wyniku konkursu ogłoszonego przez Urząd Miasta Wąbrzeźno laureatką i projektantką zwycięskiego pomysłu jest Ewelina Wielocha



Wąbrzuś robi bardzo sympatyczne wrażenie, a jak deklarują ci, którzy go przytulili – jest miłutki w dotyku i powinien zrobić karierę, przynajmniej na lokalnym rynku. Sam burmistrz Tomasz Zygnarowski, który miał z nim osobisty kontakt, twierdzi, że na żywo jest jeszcze ładniejszy niż na zdjęciu. Z tego samego źródła dowiadujemy się także, że już niebawem do-

łączy do niego 299 braci.

Nawet ta ilość może być za mała w przypadku potrzeby zaadoptowania takiego (nawet sklonowanego) Wąbrzusia przez mieszkańców miasta, którzy od bardzo dawna darzą sentymentem nasze lokalne jaszczurki. Do kamiennych gadów w fontannie na rynku trudno się przytulić, chyba że straszliwy upał doskwiera, ale

taki pluszowy maluszek znalazłby akceptację w każdym domu i to bez względu na porę roku. Nasuwa się jeszcze jedna wątpliwość – skąd wiadomo, że w liczbie prawie 300 rodzeństwa (na oficjalnych stronach podano – braci) nie będzie żadnej siostry?

B. Walas

Fot. FB T. Zygnarowski

Wąbrzeźno

Walentynkowy czar

Walentynki to czas, kiedy chcemy obdarować ukochaną osobę czymś wyjątkowym. Z tej okazji Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza do udziału w konkursie plastycznym pt. „Walentynkowy czar”.



Inicjatywa skierowana jest do uczniów szkół podstawowych, średnich oraz osób doro-

ślących. Prace można przysyłać do organizatora w terminie do 4 lutego br.

Sposobów na wyrażenie uczuć wobec najbliższych nam osób jest wiele, ale najlepszym jest wykonanie „czegoś od serca”, podkreślają organizatorzy konkursu plastycznego. – Może to być np. maskotka, figurka czy waleńtkowa kartka. Liczy się pomysł i oryginalne wykonanie. Każdy uczestnik może dostarczyć maksymalnie dwie prace – informuje Dorota Otremba.

(oprac. krzan),
fot. ilustracyjne

OGŁOSZENIE



Wójt Gminy Płużnica

ogłasza nabory na wolne kierownicze stanowiska urzędnicze pracy

Podinspektor ds. współpracy z inwestorami

Oferujemy zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w doświadczonym zespole.

Podejmij wyzwanie i sprawdź się na wymagającym zaangażowania stanowisku pracy, w dynamicznie rozwijającej się Gminie Płużnica!

Pełna treść ogłoszenia o naborze na w/w stanowisko pracy dostępna jest na stronie www.bip.pluznica.pl w zakładce „Ogłoszenia o pracy”.

Oferty przyjmowane są do dnia 7 lutego 2022r. godz. 15:30

OGŁOSZENIE

Płużnica, dnia 25.01.2022 r.

Wójt Gminy Płużnica

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r., poz. 1899 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25.01.2022 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Płużnicy wywieszony został na okres 21 dni wykaz zawierający nieruchomość mienia komunalnego Gminy Płużnica przeznaczone do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego w miejscowości Bartoszewice, działka nr 192/2 o pow. 1,7528 ha.

Działka w planie zagospodarowania przestrzennego położona jest na terenie przeznaczonym pod zabudowę produkcyjną, składy i magazyny – przeznaczenie podstawowe oraz pod zabudowę usługową, urządzenia infrastruktury technicznej, drogi wewnętrzne i parkingi – przeznaczenie dopuszczalne. Informację o wykazie zamieszczono również na stronie internetowej Gminy www.bip.pluznica.pl Szczegółowe informacje uzyskać można w Urzędzie Gminy, pok. nr 5 lub tel. 56 687 52 12.

Wójt Gminy Płużnica
mgr Marcin Skonieczka

REKLAMA

OGŁOSZENIE WŁASNE

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:

WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:

POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

ZAKŁAD POGRZEBOWY „HADES”

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŹNO

Jesteśmy do Państwa
dyspozycji przez
CAŁĄ DOBĘ

tel. 605 767 495

www.hades-wabrzezno.manifo.com



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interesantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

ZUS rozpoczął wypłaty 500 +

REGION ▶ Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wypłaty świadczeń w ramach programu „Rodzina 500 plus”. Pierwsze pieniądze trafiły na konta rodziców i opiekunów w czwartek, 27 stycznia. Do końca tygodnia na rachunki bankowe ZUS prześle łącznie 600 tys. zł



– Od 1 stycznia ZUS przyjmuje wnioski o świadczenie 500 plus na nowo narodzone dzieci. Do tej pory do ZUS-u wpłynęło ponad 40 tys. elektronicznych wniosków o wypłatę tego świadczenia, w samym województwie kujawsko-pomorskim niemal 2 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zgodnie z przepisami rodzice, którym urodziło się dziecko,

mają trzy miesiące na złożenie wniosku o środki z programu „Rodzina 500 plus”. Jeżeli zrobią to w ciągu trzech miesięcy od dnia narodzin, otrzymają świadczenie z wyrównaniem. Na przykład rodzice, którym urodziło się dziecko w grudniu, mogą złożyć wniosek o świadczenie do ZUS od 1 stycznia 2022 roku i otrzymają środki z wyrównaniem od narodzin dziecka.

– Niespełna miesiąc od przeniesienia do ZUS programu 500

plus wypłacamy już środki. Robimy wszystko, aby te pieniądze trafiły do rodziców jak najszybciej. Z naszych statystyk wynika, że niektóre osoby specjalnie czekały na możliwość złożenia wniosku do ZUS o świadczenie wychowawcze. Wiemy, że są rodzice, którzy dopełnili formalności kilka minut po północy, czyli w Nowy Rok – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Już niebawem, bo 1 lutego ruszy nabór wniosków na kolejny

okres świadczeniowy trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. Rodzic, który składa wniosek na nowo narodzone dziecko w lutym 2022 r. może złożyć od razu dwa wnioski na dwa okresy świadczeniowe, ten trwający do 31 maja 2022 r. i na okres trwający od 1 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r.

Wnioski o przyznanie 500 plus można przysłać tylko drogą elektroniczną przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowość elektroniczną i portal

Empatia. Środki z programu będą wypłacane tylko bezgotówkowo na wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego.

Informację o przyznaniu świadczenia 500 plus uprawniona osoba otrzyma na swój profil na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. W przypadku, gdy na PUE ZUS pojawi się ważna informacja dotycząca 500 plus, rodzice otrzymają także powiadomienie na maila lub sms.

(red), fot. ZUS

Region

Wszystko o Polskim Ładzie

Toruński oddział ZUS we współpracy z Pierwszym Urzędem Skarbowym w Toruniu organizują wspólny dyżur telefoniczny dla klientów w sprawie Polskiego Ładu.



– Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu z ekspertami w czwartek 3 lutego w godz. od 10 do 12.00 – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Pod numerem telefonu 56 610 95 45 dyżurować będzie Rena-

ta Nowacka, zastępca naczelnika Wydziału Ubezpieczeń i Składek oddziału ZUS w Toruniu, którą będzie można zapytać m.in.: jak wyliczyć składkę w 2022 r. dla osób rozpoczynających działalność, które nigdy wcześniej jej nie prowadziły? Na jakich zasadach od 1 stycznia 2022 roku będą

opłacane składki zdrowotne przez wspólnika spółki komandytowej? Czy emeryt prowadzący działalność będzie musiał płacić składkę zdrowotną? Jak ustalić podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne w sytuacji gdy przedsiębiorca ma kilka rodzajów działalności – z niektórych rozlicza się na zasadach ogólnych, a z jednej działalności – w formie podatku liniowego.

Natomiast o zmiany podatkowe, nową ulgę dla klasy średniej oraz inne przysługujące ulgi: rehabilitacyjną, prorodziną czy wspólne rozliczenie małżonków będzie można zapytać eksperta z Pierwszego Urzędu Skarbowego w Toruniu. Pod numerem telefonu 56 610 91 72 na pytania odpowiadać będzie Magdalena Graul, kontroler skarbowy.

(red), fot. ZUS

Region

Kolejne szkolenia online

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Toruniu, Grudziądzu, Brodnicy i we Włocławku zaprasza na kolejne szkolenia on-line dotyczące m.in. składki zdrowotnej, zmian opodatkowania w emeryturach i rentach czy zmian w zasiłkach.

– Na szkolenia obowiązują wcześniejsze zapisy. Warto się pośpieszyć, ilość miejsc ograniczona i decyduje kolejność zgłoszeń. Zgłoszenia przyjmowane są pod adresem: ZUS_Torun_wsparcie@z.us.pl – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Najbliższe szkolenia dotyczące nowych zasad naliczania składki zdrowotnej dla prowadzących działalność gospodarczą i zmian w dokumentach rozliczeniowych oraz w opłacaniu składek odbędą się:

- 2 lutego w godz. 08.00-10.00
- 4 lutego w godz. 09.00-11.00

- 8 lutego w godz. 11.00-13.00
- 9 lutego w godz. 08.00-10.00
- 11 lutego w godz. 12.00-14.00
- 15 lutego w godz. 12.30-14.30
- 16 lutego w godz. 10.00-12.00

Natomiast webinarium „Polski Ład w emeryturach i rentach” odbędzie się:

- 2 lutego w godz. 11.00-13.00
 - 4 lutego w godz. 12.00-14.00
 - 8 lutego w godz. 08.00-10.00
 - 14 lutego w godz. 12.00-14.00
- Z kolei na szkolenie dotyczące zmian w zasiłkach zapraszamy 9 lutego w godz. 12.00-14.00 – dodaje rzeczniczka.

(red)

Odrodził się jak feniks

WYWIAD ▶ Czy wiecie, że jaskółka jest symbolem odrodzenia i odnowy? Chroni i przynosi szczęście. A jak wiemy, ono się bardzo w życiu przydaje. Niestety niektórzy mają go bardzo mało, albo w ogóle. A mimo to potrafią odbić się od dna i jeszcze dawać przykład innym. Takim człowiekiem jest nasz rozmówca



Zawsze uśmiechnięty. Patryk Osiński, właściciel siłowni Fenix Gym w Golubiu-Dobrzyniu

– Boję się tego wywiadu Patryk.

– Dlaczego?

– Bo wiem, co usłyszę. Powiedz dlaczego chciałeś porozmawiać?

– By dać ludziom dawkę motywacji.

– Co to za tatuaże na twoim ramieniu?

– Tutaj mam feniksa. Symbol odrodzenia się. Tu wyżej smok, to siła. A tu napis „Nigdy się nie poddawaj”.

– Rozumiem, że dosłownie oddzieliłeś czarną krechę zły czas?

– Można tak powiedzieć.

– Jak weszłam na siłownię, to zobaczyłam uśmiechniętego faceta. „W czym mogę pomóc”. I dopiero jak wstałeś i zacząłeś iść w moim kierunku z wielkim trudem, o kuli, zobaczyłam, że nie masz ręki. Nie wiedziałam, jak mam się zachować. Zauważyłeś to?

– Nie.

– Czy to cię krępuje, że ludzie nie wiedzą jak reagować? Udajesz, że tego nie widzisz?

– Nie. Wkurza mnie tylko, kiedy nie traktują mnie normalnie. Chcą mi pomóc, nadskakują. Jeżeli coś mogę zrobić sam, to chcę to zrobić sam. Trenowałem na siłowni przed wypadkiem. Pamiętam trenera, kiedy wróciłem na siłownię już po wypadku, który traktował mnie nie jak niepełnosprawnego tylko jak osobę, która przyszła na siłkę, by poprawić swoją sprawność. To mi się bardzo podobało.

– Czyli gdybym ci zaproponowała pomoc, to byś się zde nerwował?

– Tak, ale bym tego po sobie nie pokazał. Jak będę potrzebował pomocy, to cię o nią poproszę. Nie mam z tym problemu.

– Czytałem, że tego oczę-

kują niepełnosprawni, by ich traktować jak każdego innego. Do niewidomej osoby można powiedzieć na odchodne „do widzenia”, bo tak się mówi i nie powinno się przejmować, że się źle zachowało.

– Dokładnie. A jak już mi ktoś tak bardzo nadskakuje, „a daj pomogę... przytrzymam” i tak dalej, to żartuję: spokojnie, już gorszej krzywdy sobie nie zrobię.

– Siłownię otworzyłeś dla siebie, aby ćwiczyć i pomyślałeś, a nie inni też skorzystają?

– Nie, nie (śmiech). To normalny pomysł na biznes. Ale to fakt, robię swoje treningi sam u siebie (śmiech).

– I nazwa Fenix Gym to kontynuacja tatuażu?

– No jasne. Pierwsza myśl była taka i tak zostało. Można się odbić od dna.

– Masz 30 lat. Wypadek zdarzył się 10 lat temu. Jak do tego doszło?

– Ale tak jak się umówiliśmy, bez szczegółów. Miałem 19 lat. Jechałem ciągnikiem na polu. Mama jak zwykle robiła obiad. I czekali na mnie. Nie przychodziłem. Tato wyszedł zobaczyć, czy wszystko ok. Zobaczył, że ciągnik chodzi, a mnie nie widać. Reszta jest zbyt drastyczna. Obudziłem się w szpitalu 18 dni po wypadku.

– Otworzyłeś oczy i?

– Zobaczyłem, że jestem przykryty prześcieradłem. Byłem już po amputacji lewej ręki, ale o tym nie wiedziałem. Próbowałem nią ruszyć, ale nie mogłem. Próbowałem ruszyć nogami i nic. I pomyślałem, że to jest chyba jakiś sen i idę spać, i się zaraz obudzę, i będzie jak zwykle. Ale przyszedł lekarz i zaczął opowiadać, co się stało. Słuchałem go, ale jakby nie mówił do mnie, tylko do kogoś obok. Złamał pan kręgosłup w odcinku szyjnym,

jest pan sparaliżowany, amputowaliśmy rękę. Nie docierało to do mnie. Próbowali mnie pocieszać. Ale ja nie byłem sobą wtedy. Inna rzeczywistość.

– Ile miałeś operacji?

– Bym musiał policzyć. Ale jakoś ponad 20. Najważniejsza była ta wykonana w ciągu 24 godzin po wypadku, właśnie na kręgosłupie, odciążenie rdzenia kręgowego przez pogruchtane kości kręgów.

– Jak długo byłeś w szpitalu?

– Siedem miesięcy.

– Mówiłeś, że najważniejsze dla ciebie było wsparcie rodziny. Czy korzystałeś też ze wsparcia psychologa?

– Dwa razy. Raz jeszcze w szpitalu. Kazali mi. To chyba było odgórnie zalecenie po takich wypadkach. I wiesz co? Nie miałem na to najmniejszej ochoty. Byłem w takim stanie, że nie wierzyłem, by ktokolwiek był w stanie pomóc mi rozmową. Więc nakłamałem, że wszystko ok. Odhaczone. Dziękuję. Do widzenia. Potem, już dużo później, poszedłem sam na jedną sesję, też mi nic to nie dało, jedynie takie wyrzucenie wszystkiego z siebie.

– Czy najgorsze było dla ciebie dowiedzieć się, że nie masz ręki?

– Było kilka takich momentów. Po pierwsze nie oddychałem samodzielnie. I na początku jak mnie odłączali i wyciągali mi rurkę, to nie byłem w stanie oddychać. Po prostu się dusiłem. To uczucie jest okropne. Więc podłączali mnie znowu.

– Ile razy?

– Nawet nie wiem. Wielokrotnie. Aż do skutku. Podłączali mnie za każdym razem po takiej próbie, kiedy widzieli, że się duszę. Potem wytrzymałem 5 minut i znowu nie dawałem rady. Coraz dłużej oddychałem, aż nauczyłem się sam.

– Wypadek zdarzył się w grudniu.

– Tak. Chwilę przed nim wybierałem garnitur na studniówkę. Pamiętam jak przywieźli chłopaka na salę. Nie miał tyle szczęścia co ja. Umarł. Leżę i widzę jak przychodzi rodzina. Żegna się z nim. Jak pakują go w czarny worek. I wtedy pomyślałem, że ja mogę z tego nie wyjść. To mogłem być ja. Jak moja rodzina to wszystko przeżyje. Mnie nie będzie. Ale oni..., że to życie tak postawione na szali... czemu tak szybko, przecież jeszcze dobrze się nie zaczęło. Rozumiesz? To był taki realny strach. Cholera, czy ja wybrałem sobie garnitur do trumny?

– Właśnie dlatego bałam się tej rozmowy Patryk...

– ...wiem.

– Dobra, głęboki oddech. Powiedz jak z tego wyszedłeś. Psychicznie i fizycznie.

– Fizycznie, oprócz operacji, najważniejsza jest rehabilitacja. Dziesiątki, setki godzin. Zresztą ja rehabilituję się nadal.

– Kiedy stanąłeś na nogi?

– Dopiero po 7 latach od wypadku. I nie wiem jak będzie. Jestem w stanie przejść 100 metrów o kuli. Ale to jest wysiłek. To jest walka. Ja mam całą lewą stronę sparaliżowaną. Angażuję jedną stronę, siłą jej mięśni, by tę drugą nogę przesunąć, by zrobić krok.

– Czy to cię boli?

– Nie. Teraz nie. Ból był wcześniej. Ból fantomowy. To jest nie do opowiedzenia. Ale wiesz, ja dużo czytałem o losach ludzi po wypadkach. Ich historie. Mnie motywowały, uczyły. To mnie umacniało również. Pytałaś, kiedy wyszedłem psychicznie. Z 5 lat mi to zajęło. Starałem się nie brać leków, nawet przeciwbólowych. Znosić to. Bo wiedziałem, że za chwilę zacznę zamieniać jedno na drugie, bo przestanę działać i stanę się lekomanem.

– Ja nie wiem jak Ty sam dałeś radę, bez psychologa, bez leków.

– Najgorzej było, kiedy chciałem widzieć już jakieś postępy, a ich nie było. Były takie zastoje, że nic się nie działo. Miesiąc, dwa, a ty dalej nie możesz się ruszyć. Cierpliwość! Narastała we mnie taka frustracja.

– No to jak to z siebie wyrzucałeś?

– Ten kto mnie zna, wie, że jestem oazą spokoju. Ale przypominam sobie jedną taką sytuację. Przyszli rodzice i znajoma. I ona przyniosła mi takie urządzenie do ćwiczeń. Wzmacnia się mięśnie, ściskając to nogami. Ja wiem, że chciała dobrze, ale wtedy poziom mojej frustracji osiągnął zenit. Przyniosła mi sprzęt do ćwiczeń, kiedy ja nie mogłem ruszyć palcem u nogi. Palcem u nogi!

– Wydarłeś się?

– Nie. Rzuciłem tym. Właściwie to zrzuciłem na ziemię, bo przecież ręką też ledwo wtedy ruszałem.

– Jak wspierali Cię rodzice?

– Byli. Nie musieli nic mówić. Byli... zawsze byli. To dla mnie najważniejsze. Rodzina jest dla mnie najważniejsza. Ale inni ludzie też mi pomagają. Chciałbym podziękować całemu personelowi Karbówka. Jak jadę na basen, zawsze mi rozłożą

wózek. Pomogą. Bardzo za to dziękuję. Ja to bardzo doceniam.

– Jesteś cholernie silnym człowiekiem. Popatrz. Założyłeś siłownię. O innych biznesach nie chcesz, byśmy rozmawiali, ale siłka to nie jedyne co robisz. Jesteś uśmiechnięty. Stanąłeś na nogi. Prowadzisz auto. Pracujesz nad sobą fizycznie i psychicznie. No i znalazłeś miłość.

– Ja wiem, że to mnie wszystko umocniło. I wiem, że teraz chcesz mi pokazać, że sobie poradziłem, odbiłem się od dna. Tylko uwierz mi Aneta, wolałbym nie i nikomu nie życzę. Bo to były lata. Lata dochodzenia do siebie. I faktycznie teraz rano chce mi się wstać. Napawa mnie to wszystko optymizmem. Ciężko mi się podnieść z tymi moimi słabymi nogami, ale chcę. Podniosłem się z tego dzięki temu, że dużo nad sobą pracowałem. I wiesz, chyba sobie zrobię nowy tatuaż. Chodzi mi to po głowie. To będzie jaskółka – symbol odnowy.

– Powiedziałeś, że chcesz dać ludziom dawkę motywacji. Co powiesz tym wszystkim, którzy uważają, że ich problemy ich przerastają. Ze mną na czele?

– Nie chcę się wymądrzać. Sam nie wiem, co mnie jeszcze czeka w życiu. Ale doceniam to co mam. Nie marnuję czasu. Żyję dniem dzisiejszym. Żyję.

– Zastanawiałeś się jak wyglądałoby twoje życie, gdyby nie wypadek?

– Na pewno zostałbym na gospodarce. Uczyłem się w tym kierunku, w technikum maszyn rolniczych. Ale cieszę się z tego, co mam teraz. Powiem ci coś. To było przed wypadkiem. Oglądałem taki teledysk rapera z Lipna i w tym teledysku wystąpił gość na wózku. Uśmiechnięty, zadowolony z życia. I wiesz, że ja wtedy pomyślałem, czy na jego miejscu umiałbym tak cieszyć się życiem, być taki szczęśliwy?

– To już znasz odpowiedź.

– To co kończymy?

– Tak.

– Napadało. Będziesz mnie asekurować do auta, bym się nie poślizgnął na tym śniegu?

– Jasne.

– Dziękuję.

– To ja Ci dziękuję. Pewnie dasz mi wycisk na treningu jak ci się wywiad nie spodoba?

– Masz jak w banku (śmiech).

Rozmawiała i fot.
Aneta Gajdemska

Pomorzanka rozpoczyna treningi

SPORTY WODNE ▶ Szef sekcji żeglarskiej w reaktywowanym klubie „Pomorzanka” Grzegorz Całbecki rozpoczyna zajęcia z adeptami tej wodniackiej dyscypliny sportowej. Pierwszy trening 5 lutego br. o godz. 11:30 w przystani na Podzamczu

– Na poprzednich spotkaniach z dziećmi, młodzieżą i ich rodzicami chęć udziału w żeglarskim szkoleniu wyraziło ponad 20 chętnych – mówi trener Całbecki i dodaje, że nabór cały czas trwa.

Im więcej chętnych, tym lepiej, bo będzie można prowadzić zajęcia w grupach zbliżonych wiekowo, a także pod kątem już posiadanych umiejętności. – W życiu bywa różnie, więc nie ma potrzeby, żeby zaawansowani zaczęli po raz kolejny od podstaw wymaganych w tym zakresie. Oprócz specjalistycznych zajęć przygotowujących do tych właściwych w wodach jeziora – co planuję na maj br. – zamierzałem także realizować zajęcia podopiecznych na pływalni, przynajmniej w wymiarze 1 godziny tygodniowo – wyjaśnia Całbecki.

Kolejna fala pandemii powoduje, że w lutym takich basenowych zajęć nie będzie. Szef Pomorzanki woli nie ryzykować zakażenia młodych żeglarzy do-



tkliwym wirusem. Od początku lutego będą się odbywać za to tzw. zajęcia na sucho.

– Mamy szkoleniowe łodzie i to w miesiącach zimowych, i wiosennych musi wystarczyć w tych trudnych zdrowotnie czasach. Zresztą nie ma tego

złego, co by na dobre nie wyszło. W początkowych miesiącach roku będzie czas, by dobrze przygotować się do żeglowania po wodach jeziora, utrwalić podstawy i ruszyć dalej. Zanim spotkam się ze wszystkimi zainteresowanymi w sobotę, chcę

już teraz uprzedzić rodziców, że na stronach internetowych jest giełda żeglarska. Warto sprawdzić co i za ile można kupić, gdy zajdzie taka konieczność. Buty piankowe czy cały kombinezon można w wersji używanej kupić znacznie taniej niż nowe w skle-

pie. Dzieci rosną, więc i rozmiary się szybko zmieniają. Zakupy takie są tylko na jakiś czas, więc warto mieć rozeznanie w tym zakresie. Wszystkie pozostałe informacje przekażę w sobotę 5 lutego – zapewnia Całbecki.

– Muszę jednak jeszcze dodać, że w maju br. planuję rozpoczęcie szkolenia i przygotowanie do egzaminu na patent żeglarski dla dorosłych. Przy okazji prezentuję logo, które będzie prawdopodobnie widniało na każdej naszej łodzi podczas wszystkich regat, w których weźmiemy udział – kończy Grzegorz Całbecki.

Dla wszystkich zainteresowanych żeglarstwem jest informacja, że nabór do sekcji będzie trwał przynajmniej przez cały luty, a być może i dłużej. Wszystko zależy od stopnia zaawansowania i chęci przyszłych reprezentantów Wąbrzeźna w regatach.

Tekst i fot.
B. Walas

Powiat

Manewry w Łopatkach Polskich

Zimno, wiatr i regularna zadymka, a w wodzie i na lodzie funkcjonariusze doskonalący swoje umiejętności.



Nic dziwnego, że strażacy cieszą się najwyższym zaufaniem i pierwszym miejscem w rankingu zaufania wśród wszystkich zawodów w naszym kraju. W sobotę 29 stycznia br. odbyły się wszechstronne ćwic-

zenia Ochotniczej Straży Pożarnej z Wąbrzeźna i Książek, Państwowej Straży Pożarnej oraz 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej.

Miejscem doskonalenia

umiejętności było jezioro w Łopatkach Polskich. Przy brzegu pokryte lodem stwarzało warunki do ćwiczeń z zakresu ratownictwa wodnego w okresie zimowym. Aura również dostosowała się do wyznaczonego

terminu. Lodowaty wiatr, nasilające się opady mokrego śniegu nikomu nie ułatwiały zadania. Nawet obserwatorzy stojący na brzegu byli przemarznięci.

A strażacy wypełniali swoje ćwiczebne zadania, których

prawidłowe wykonanie i powtarzanie w trakcie szkoleń prowadzi do pełnego profesjonalizmu w akcjach ratowania ludzkiego życia.

Tekst i fot.
B. Walas

